

Questionnaire b. Wiernia
lagieroniko w Z.S.S.R.

7923

7923

W. O. K.
Biceintu mestaw strolec, lat 24.
kawat.

Po przyjeździe holocentrow na teren Polski odbyło się zebranie /Miting/ na ktoremu przedstawiali wysłannicy Sowietów wychwalając ich dobroć i że oswojili naród Polski od Polskiego jarua: oto do miejscow
● Ksiądz wprę interwencje z mojem poproszeniem
Od tej chwili zaczęło nas śledzić. Uciekliśmy do wsi przy wioski ydzis używaliśmy się do marca 40 roku. W marcu zamieszkałam mnie w Augustowie i osadzę w wierzyciu. Po krótkim śledztwie przenieśli mnie do Grodnia i następnie do omińska, Witebska, Orszka a w końcu do Kottasu i późni do Homni S.S.R.
● W Witebsku zostałam osadzona na 5 lat lagoru
Obóz znajdował się wśród lasu jako miasteczko nie stawiały namioty i baraki z desek
Barak o powierzchni 15 m: mieszkał w sobie
● ponad 300 ludzi i po środku znajdował się jeden piec przyrządzony wykonany w utasym rakwie z blachy. Higiena przedstawiała b. wiele do zyczenia. W obopis mieszkało się potawa Polska a potawa Sowietich rakucpnych, różnych przy-

przestępstw. Przestępcy kryminalni straszenie
 nam dokucali i okradali. Polityczni na-
 towarzyscy byli bardzo uprzejmi. Praca odbywała
 się w lesie przy spuszczeniu doposa. Wyagro-
 dzenie za pracę otrzymywałem dwa, którzy otrzymali
 więcej. Za co otrzymywałem na miesiąc 20. rubli
 najwięcej. Dzień pracy trwał 12. godzin z pięć godz.
 przerwa obiadowa. Południe było o godz. 0600 zaraz
 potem sriadanie 1/2. litr. zupy pastuszki lub ogórek,
 na obiad miało być nic, na kolację 1/2. litr. zupy
 i chleba razowego od wyrobionym mąki od 300.
 do 500. gram. z pracy wracało się z pięćcosom-
 ni nogami, gdy obuwie stawało się wadome
 buty lub gumow. Tapcis / z opon samoch. Wy-
 suszy mi było możliwości, tak że następnego
 dnia powiodło się wkładać motocy obuwie i tak
 szedłem do pracy. W pierwszej przystanku pracownik
 chodził w swoim ubraniu a później wydano
 nam stare watawe spodnie i kufajki, które
 już były w pracy Tachmanu a mi oddano,
 i tak pracowaliśmy przy 50cm. mrozu, mi-
 odmorzono część nogi i stwarz. Ostatecznie widok
 wystąpił b. nauczyciel Polskiej p. Bobrowicz z
 interwencją do władz Sow. że jest niemożliwe
 w takich warunkach pracować. Za co wszedło-

no go tego: ~~do~~ wieczora zupelnie nagiego do
karcera, nawo wymiesiano go jui prawis zmusz-
nym tego i po kilku dniach zakonczyt zycia.
Rowniez w obozisku w wiziiniu jeden wiziinik
sow. zabij Polskiego wiziinia za co tylko otrzymat
kary 2. dni karcera. Po smierci p. Bobrowieja
nie tylko, ze nie nastapila poprawa ale jeszcze
się pogorszylo. Biedzi jeszcze w wiziiniu w Grodnie
widziatem jak rozstrzelawali mrozyt ludzi na
podwoziu wiziinicyu. W ciągu 3. dni widziatem
dziesiatki takich egzekucji do 16. dn. Jednego dnia
widziatem jak poslali 6 na raz pod nami i szaly
x 10. kb. zolaty jotozeni. Bardzo wielu zginyle gdy szli
do ustupu, z mojej celi zostal zakuły mroziem najaks,
profesor, a zwoki jego ~~z~~ widziatem w dole ustupa-
wane, obruci ktorego nazwisko nie pamistam bied-
znow na wiecchu w ustupie zabity. W Korni S.S.R.
kapatimny do ty, dziesiatki mrozano do nich w do-
do 30. ludzi. Za cały czas mego pobytu w wizi-
nizlagu widziatem okolo 1000 trupow.
Po mojej lekarzki nie bylo prawie zadnej
danki kto cię zachorowat do tej umierad.
Widziatem jak kazdego dnia wynosili zmar-
nizych z nannolow /w lagu kottas/ a to stalo
ju wodu, ze bylo mrozy do 65. stopni a okazywalo

slawca Tach, pycusocuyca Tachmanio mis lfo
 zadnego. Rano goz si ludrow Tachmisy te
 lfy tak zmarnie, ze si Tachaty i nie moia
 lfo si ubrai. Listy klicieiny pisali po oddaniu
 znajdowalicych w ustach, za sat, opas
 w kagaz, a raczej w mojem baraku jeden
 tylko otrzymat 1. paczki przetana od Rodziomy.
 z oboru ^(lagru) zroslatem zwolniony w fajobiermie
 i zroslatem skierowany do kotchorn w Hon
 S.S.R. i tam przytatem lmarca 1942. roku.

W miesiecu kwiecieniu przytatem do
 Gupaw gozi juz zroslatem przytaty do wojaka
 Wszystko co powyzej opizatem mozs
 smiado zaprzygot goz tego rajotiz fotyeta
 pisatem bez iadnej pycady a tylko co co
 dozumat na wtasnym do swiadowien i co
 wiotpiatem na wtasny ory. To co opizatem
 jest tylko w wielkim skropceniu, gozi na opia
 nie wszystkiego brak mi na mojs wykstad
 ceni, stow i opasu, a mi slawcy toz na doktad
 opizanis 10 arkusz papieru.

Bierich Lwostaw
 Dwelec